BIBLIOTEKA
P. II. 511

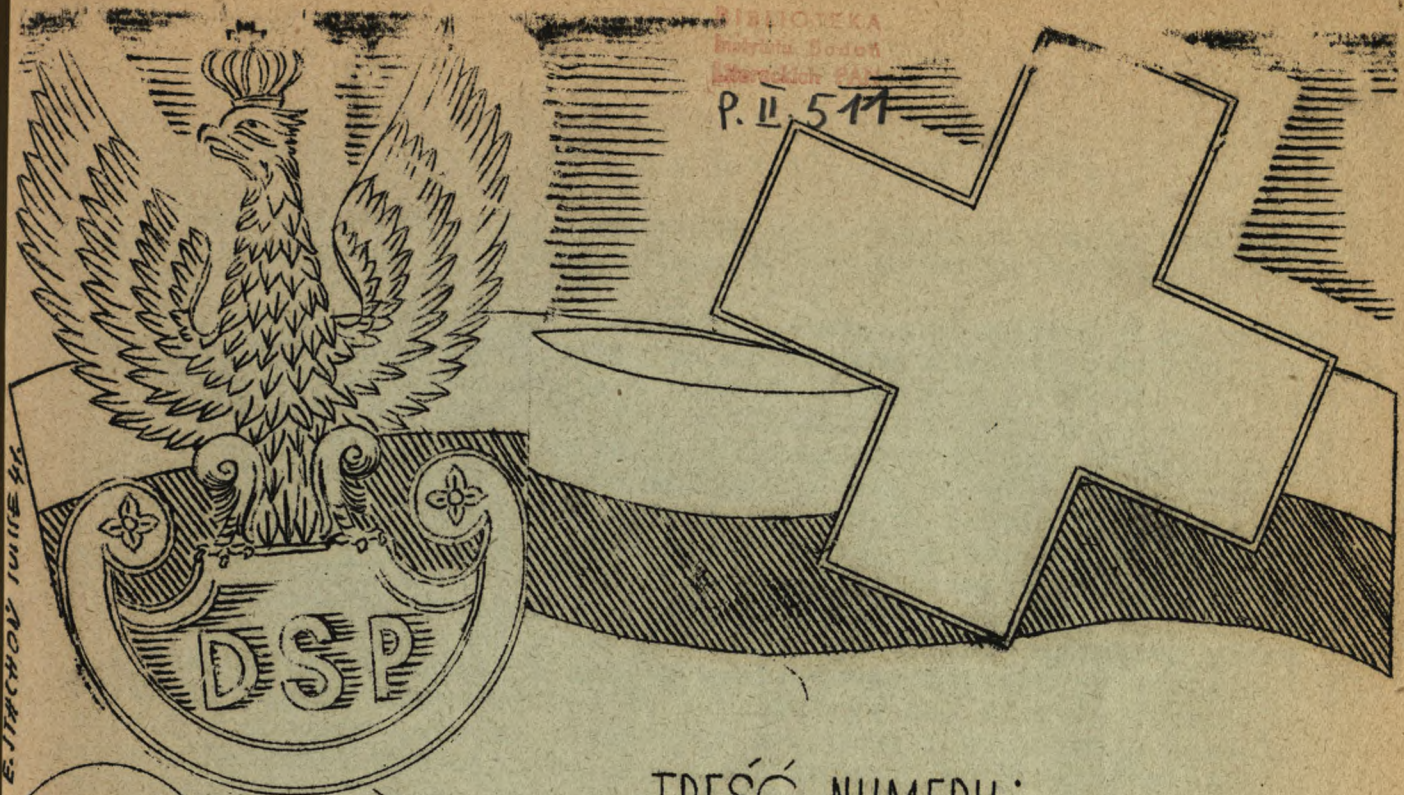

GAZETKA OBOZOWA

TREŚĆ NUMERU:

Pierwszy dzień "Gazetki Obozowej"
Gawędzimy
Ze świata
Wieści z Polski
Polacy na obczyźnie
Z życia obozu
Odpowiedzi Redakcji
Rozrywki umysłowe
Porcja śmiechu
Ostatnie wiadomości

Biuletyn. ROK I — LUTY 1941. — №2

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PIERWSZY DZIEŃ "Gazetki Obozowej"

Ósmy luty 1941 roku upamiętnił się uroczystą chwilą otwarcia Redakcji "Gazetki Obozowej" - pierwszy jej numer pojawił się w barakach.

O godzinie jedenastej w Redakcji zamknięto maszyny i uporządkowano skromny lokal redakcyjny, na stole rozłożono zadrukowane już stronnice kartek do pierwszego numeru. O godz.11.05 weszli pierwsi oficjalni goście w osobach: J.E.Ks.Biskupa Dr.Franciscus von Streng płk.Helmut Tiegel - szwajcarskiego komendanta obozu, Ks.kpt.Scheuber Joseph Konrad i Ks.kpt.Kriesel Leo - szwajcarskich kapelanów wojskowych oraz por.Schmidt Alfred; ze strony polskiej: kpt.Stanisław Płotkowiak - polski komendant obozu, Ks.kap.Paweł Krysiak - kapelan obozowy, kpt.Kosteski Wacław, kpt.Witkowski Ignacy, prof. Tomasz Kozłowski, redaktorzy i współpracownicy Gazetki.

Przybyłych powitał w imieniu Redakcji oficer oświatowy obozu i redaktor odpowiedzialny kpt.Godzemba-Czyż. Wjęzyku niemieckim wygłosił piękne przemówienie Ks.kap.Dr.Krysiak, który podkreślił cele i znaczenie Gazetki, dziękując za pomoc i życzliwość jakich doznała Redakcja w swoich poczynaniach zarówno od Szwajc.Związku Młodzieży Katolickiej jak też i od Władz Szwajcarskich.

J.E.Ks.Biskup odpowiadając w serdecznych słowach na wdzięczność wyrażoną mu przez internowanych podkreślił pobudki miłości bliźniego, które stanowią w tym wypadku podwalinę okazanej pomocy, wypływających ze szczerego i katolickiego współczucia trudnemu naszemu życiu, w którym ludność szwajcarska stara się w miarę możności nieść nam i pomoc i ulgę. "Uważam - mówił dalej J.Ekscelencja - że moim obowiązkiem, jako biskupa, jest opiekować się tymi, którzy stracili możność otrzymywania tej opieki od swoich biskupów diecezjalnych."

Następnie przemawiał płk.Tiegel, który wyraził żywe zadowolenie z ukazania się pierwszego numeru Gazetki a apelując do internowanych za jej pośrednictwem wyraził nadzieję, że przymusowy czas internowania zużytkowany przez nas zostanie dla nauki i kształcenia własnych charakterów.

Po oficjalnych przemówieniach, uczestnicy, na wieczną rzeczy pamiątkę złożyli swoje podpisy pod dokumentem, stanowiącym metrykę "Gazetki Obozowej".-

LIST ZE STEPÓW KIRGISKICH.

Do jednej z placówek polskich w Waszyngtonie nadszedł list z Karagstanu:

"Proszę zawiadomić naszych znajomych, że żyjemy. Po 32 dniach podróży w niedobrych warunkach, wywieziono nas w stepy kirgiskie Azji Środkowej.

Na przestrzeni setek kilometrów ciągnie się szara pustynia bez jednego drzewa, bez jednego, choćby, źdźbła trawy. Trzykrotnie nas tu przesiedlano z miejsca na miejsce. Po dwudniowej jeździe, bryka zaprzężona w woły, przybyliśmy tutaj. Słońce pali niemiłosiernie. Skóra pęka do krwi od wiatru i gorąca. Mieszkamy w szałasie. Sypiamy na ziemi. Gdy deszcz pada, dach zacieka. Wszystko, co mamy na sobie, jest mokre. Nie mamy łóżek, stołów, krzeseł. Państwo X mają materace!... Szczęśliwi ludzie. Do najbliższego miasteczka jest bardzo daleko, a zresztą nie pozwolonoby jechać. Cały dzień pracujemy. Wieczorem ogromnie znużeni. W nocy robactwo. Jak tu spać?!... Jak żyć!...

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

G A W Ę D Z I M Y.

-Franek... słyszałeś?

-Co?

-Co tam ten Paweł wypisuje, człeka może szlak trafić!

-Poco ma szlak trafić?

-Wiara ma po dwie pary butów a my guzik, - wiosna idzie, niedługo słońce będzie wysoko, potem jeszcze wyżej, może się i zmieni, - kto wie?

-Wiesz Józek chętnie z tobą gadam, bo ty jakoś tak umiesz i pogadać i czas jakoś prędzej schodzi. Po takiej gawędzie to i żołądek lepiej trawi. Ale co to ciebie tak zniszczyło, żeś tak ostatnio zmizerniał.

-Ano, walczyło się, nie spało,- nie jadło,- to człek podniszczał.

-No ale co nowego?- gadaj tam o bożym świecie,- słoneczko przygrzewa... hm, wiosna! Może człowiek dostanie lepszych myśli?... Tak się przykszy, że kompletnie można zgłupieć!

-E!- i mnie tam się nie chce nic robić,- zmęczony jestem.

-Zmęczony?- A po czym? Co ty wygadujesz?...Zmęczony po wojnie! ha, ha, ha:...

-Nie.- Po pracy!

-Po jakiej?- A gdzieżeś się tak znowu tutaj napracował?

-Nie.-Dawniej się człek napracował, to teraz mu bokami wychodzi.

-Nie zalewaj, nie zalewaj, nie rób ze siebie warjata, a widzisz jakiem cię zastrzelił, nie będziesz mi przecież zalewał kawałów o wojnie. Tu dużo teraz o wojnie zalewa kawały i myślą, że bohaterów odstawiają.

-Ale przecież nie ja. Ale na ten przykład, powiedz,co tam naprawdę nowego?

-Nowego, nowego?- nic tam znowu nowego się nie stało, tylko wymyślili znowu te cholerne zbiórki,- żeby je zaraza wydusiła - i żeby to raz na dzień, ale to trzy i cztery razy człowieka ganiają.

-O! znowu taki wielki interes ta zbiórka,- przecież człowiek nic nie robi, nigdzie nie chodzi nie wyjeżdża, bo i po co i zaco,- co najwyżej na tej tam lekcji posiedzi i posłucha jak nie mieckiego kazania... Zbiórki to muszą być, bo jak by to do żadu doszedł z tyloma ludźmi? A ludzie to gadają, że to oficerom się tak zachciewa. Czy to prawda?

-E!-co mu tam za przyjemność do baraków chodzić i ludzi gonić, a do tego i nasłuchać się nieraz głupot, bo i wiara ma niewyparzony ozor,- i lepiejby dogóry pępkiem leżeć, ale i jego ganiają i jemu każą. Bo i jakiby to był porządek, jakby tylu ludzi nagonili i nikt nijakiej kontroli nie zaprowadzał? A zresztą, to i oni mają nakaz od Szwajcarów, to muszą. Nikt darmo jeść nie daje i pańskiej trąby to zawsze trzeba słuchać! Tak to było i będzie na świecie, na to niema mocnych i nic nie zwojujesz, a tembardziej, że my nie na swoich śmieciach...

P a w e l

http://rcin.org.pl

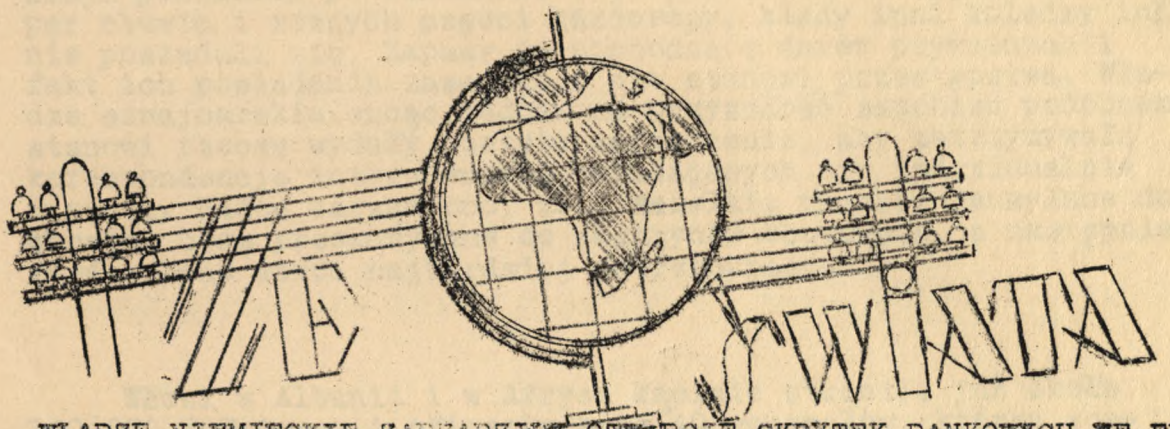

WŁADZE NIEMIECKIE ZARZĄDZIŁY OTWARCIE SKRYTEK BANKOWYCH WE FRANCJI.

Władze niemieckie zarządziły w okupowanej Francji przymusowe otwarcie wszelkich skrytek (safesów) w bankach. Termin otwarcia wyznaczono do dnia 15 lutego b.r. Osoby przebywające na terenie Francji nieokupowanej przesłać mają klucze od skrytek bankowych za pośrednictwem Związku Banków.

Kontrola skrytek ma na celu ustalenie zapasu złota i walut zagranicznych, jakie znajdują się u osób prywatnych.-

MARSZAŁEK RYDZ - ŚMIGŁY W PALESTYNIE.

Z Bejrutu donoszą, że marszałek Rydz-Śmigły przybył do Palestyny. Po opuszczeniu Rumunii bawił on - jak wiadomo - w Stambule, a następnie w Ankarze.-

ANGLICY BOMBARDUJĄ PORTY WŁOSKIE.

Dwie morskie eskadry floty brytyjskiej zaatakowały niespodziewanie największy port handlowy włoski Genuę, wyrządzając ogromne szkody. Zbombardowano między innemi składy i urządzenia portowe oraz znajdujące się w porcie okręty handlowe. Wiadomość o tem przedostała się już do wiadomości społeczeństwa włoskiego, które fakt ten przyjęło jako przekonywujący argument przewagi Anglii nad Włochami.

Nadmienić należy, że Genua znajduje się w odległości około 60 klm. od Sardynii.-

MARSZAŁEK PETAIN UZYSKAŁ NOWĄ STRAŻ PRZYBOCZNĄ.

Marszałek Petain uzyskał nową straż przyboczną, rekrutującą się z 200 podoficerów francuskich odznaczonych medalami wojennemi. Ta nowa straż przyboczna zastąpiła dotychczasową ochronę marszałka, którego bezpieczeństwa i życia strzegł oddział policyjny i wojskowy. Nowa straż ubrana jest w mundury koloru czarnego i hełmy stalowe, kryte czarną skórą.-

WŁOSKI GENERAŁ BERGONZOLI ODNALAZŁ SIĘ W NIEWOLI.

Włoski generał Bergonzoli, który miał w swoim czasie rzekomo zaginąć, obecnie - jak informują - odnalazł się w niewoli angielskiej. Był on obrońcą zdobytego Tobruku i zastępcą głównodowodzącego wojsk włoskich w Afryce - gen. Graziani.-

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Niektórzy z internowanych francuskich powracających do kraju posiadali po kilkanaście kompletów bielizny, po kilka par obuwia i różnych części garderoby, kiedy inni koledzy ich nie posiadali nic. Zapasy te pochodzą z darów prywatnych i fakt ich posiadania zasadniczo nie stanowi przestępstwa. Władze szwajcarskie chcąc jednak na przyszłość zapobiec podobnemu stanowi rzeczy wydały poczcie zarządzenie, aby zatrzymywała korespondencję internowanych zwracających się indywidualnie o pomoc. Nadto zarządzono, że wszelkie paczki, dansyłane do obozów, będą przekazywane do magazynów obozowych, a następnie rozdzielone wśród najbardziej potrzebujących.-

x

Włosi w Albanii i w Afryce łącznie stracili już około 160.000 żołnierzy i oficerów oraz 40 generałów, którzy zostali zabici i ranni, bądź też wzięci do niewoli. W tym samym czasie straty armii angielskiej na froncie włoskim wynoszą około 2.200 żołnierzy i oficerów zabitych, rannych i zaginionych.-

x

5.000.000 Polaków zamieszkuje obecnie na kontynencie amerykańskim. Są oni zgrupowani w kilku wielkich organizacjach, a usilną pracą i uczciwem życiem zasłużyli sobie na szacunek i uznanie całego społeczeństwa.-

x

W Rapperswil, w zamku położonym na prawym brzegu zurykiego jeziora w Szwajcarii znajduje się Muzeum Polskie, które urządził i zorganizował własnym kosztem Władysław hr.Plater w roku 1868, kiedy fala emigracji polskiej, po powstaniu styczniowym, napłynęła tłumnie i do Szwajcarii. W muzeum znajdowały się bezcenne zbiory sztuki i kultury polskiej, które nast. po wojnie zostały przewiezione do Polski. Obecnie muzeum to spełnia rolę propagandową dla dorobku Polski od roku 1918 i jest licznie odwiedzane przez Szwajcarów i cudzoziemców.-

POLSCY JEŃCY WOJENNI W OBOZACH WSCHODNIEJ FRANCJI.

W obozie de Chateaubriant C. Groupe 2:Augustyniak Stefan, Błaszczyk Jan, kpr.Bandera Władysław, Bełko Jan, Buchaj Wiktor, kpr.Borek Jan, Bazan Leon, kpr.Bosiuk Grzegoż, Bielanowski Czesław, Kura Piotr, Czyżyk Józef, Ciupa Piotr, Czupryński Zygmunt, kpr.Chabzda Franciszek, Czapa Jan, Drejak Rudolf, kpr.Doboszyński Aleksander, Dziagwa Wojciech, Duszyński Józef, Fornal Roman, sierż.Goluch Marian.-

---

N i e w o l n o wynosić "Gazetki Obozowej" poza obręb baraku, dla którego została przeznaczona.
N i e w o l n o wynosić "Gazetki Obozowej" poza obóz.
W i n n i wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu k a r a n i b ę d ą przez Władze Szwajcarskie.-

---

http://rcin.org.pl

Wilno w lutym 1941.

Mówiąc, czy pisząc o Wilnie myśl kojarzymy zawsze z łukiem Ostrej Bramy, bazyliką, ze spokojnem i beztroskiem życiem ludzi poczciwych, dla których godzina była czasami równa dniu, a dzień - tygodniu. Bywały przecież i okresy wyjątkowego ożywienia, które spokojnych mieszkańców wprowadzały w zdumienie, oszałamiały niecodziennością. Był to okres Targów Wschodnich, które co roku organizowali nasi futrzarze. Ale zaraz wracał dzień normalny; wilnianie i goście czuli się w tym mieście tak swojsko, tak dobrze, że zapominali o troskach i kłopotach.

"Drogi Janku! - Pamiętasz to nasze Wilno i znasz przecież je taksamo dobrze jak i ja je poznałem. Wyjechałeś od nas i wyniosłeś z sobą na obczyznę niezapomnianą panoramę miasta, dla którego przecież najgorętej biło serce Komendanta, które najbardziej ukochał Mickiewicz.

Jesteś szczęśliwy, że nie oglądasz tych zmian, jakie tu zaszły. Podczas działań wojennych, - miasto nie wiele ucierpiało. Dobry los oszczędził ruin i gruzów. Ofiarą bomb padło zaledwie kilka budowli tworząc nieznaczną wyrwę. Gruzy szybko usunięto a place oczyszczono i oparkaniono. Gdybyś przejechał przez ulice miasta, pozornie nie znalazłbyś nic,- uległbyś złudzeniu, że dzień wczorajszy w niczem nie różni się od dnia dzisiejszego. Ale to tylko pozornie. Spróbuj uważnie rozejrzeć się dookoła.

Na pierwszym planie zobaczysz obcą sylwetkę policjanta. Inny mundur,- obcą twarz. Napisy ulic i szyldy sklepowe też obce. Dawne polskie nazwy zmieniono na niezrozumiałe napisy litewskie. Dużo nowych ludzkich twarzy, nieznanych nikomu. Jeszcze wczoraj gwar tłumu rozbrzmiewał tylko barwą polskich słów. Dzisiaj zjawił się tu obcy język. Nowi przybysze - Litwini. Nie mogą sobie dać rady ze zlitwinizowaniem nas. Ta nasza "mniejszość" wywiera zasadniczy i dominujący wpływ,- nie pomagają drakońskie prawa i przepisy. Nie pomogło też zamknięcie polskich szkół,- kary za polską mowę. Nie pomogło sprowadzenie do miasta masy litewskich urzędników. Wysiedlono już dużo Polaków ale,- ci co pozostali jeszcze wciąż stanowią większość. Ulica zmieniła jednak nastrój. Nie ujżysz tego beztroskiego uśmiechu,- nie usłyszysz też pieśni radosnej. Ulicą stała się ponura,- nieufna.

Pomagamy sobie wzajemnie. Tworzymy solidarną grupę nieszczęśliwych ludzi, których zbliżył zły los. Trzeba jeść, spać i myśleć o dachu nad głową dla rodziny i siebie samego.- Życie idzie na przód! Pomagamy sobie wzajemnie. Po długich staraniach wydział opieki zgodził się na udzielanie drobnych zapomóg inwalidom i emerytom.

Ale to tak mało daje wśród trosk i wielkiego bólu, jaki sprawia świadomość, że nam, Polakom, nie wolno porozumiewać się w naszym rodowitym języku. W szkołach nie uczą polskiego i historii Polski. Ci, którzy prywatnie próbowali uczyć lub uczyć, skazani zostali na więzienia i kary pieniężne. Nic to jednak nie pomogło. Znajdują się tacy, którym nie straszna groźba kar,- spełniają ofiarnie obowiązek.-

./.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Życie gospodarcze miasta zwróciło się na północny wschód,- do Kowna. Warunki i ceny uległy zmianie. Jest jeszcze żywność. Przez uruchomienie robót państwowych starano się rozwiązać kwestję bezrobocia. Rozbudowano linie kolejową, przystąpiono do regulacji prawego brzegu Wilii od mostu Zielonego do Zwierzynieckiego. Buduje się i ulepsza drogi i szosy.

To, co ci piszę stanowi ogólny zarys naszej rzeczywistości. Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze to, że podobnie jak i Warszawa, Wilno trwa świadomie w pewności nadejścia lepszych czasów. To pozwala nam ofiarnie znosić trudy i znoje ciężkich warunków i twardych krzywd życia. Wierzymy, że i wy kiedyś, gdy wrócicie tu do nas - wniesiecie znowu świeżość i energię, która zabiera nam dzień dzisiejszy,- razem będziemy budowali to, co rozbiły następstwa tej okropnej wojny.- Twój Stach K.-

W A R S Z A W A

W Warszawie otwarto 300 szkół powszechnych, w których uczy się 100.000 dzieci. Na jedną szkołę przypada około 500 uczniów. Odczuwa się brak lokali szkolnych, wobec czego nauka odbywa się gdzie niegdzie na trzy zmiany; w dużej mierze korzysta się też z lokali prywatnych.-

x

Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie zorganizował w swym lokalu kuchnie dla zubożałych przez wojnę rzemieślników i ich rodzin oraz wysiedlonych do stolicy z innych okolic. Wydawana zupa kosztuje 40 gr., kawa - 10 gr.-

R A D O M

Za przykładem Warszawy, w Radomiu wydzielono osobną dzielnicę żydowską. Ponieważ w dzielnicy tej nie pomieścili się wszyscy żydzi Radomia, narazie przedzielono 2.000 żydów na wieś w okolice Opatowa i Buska.

Powstaje też już dzielnica specjalnie przeznaczona dla Niemców, gdzie w tych dniach oddano do użytku pierwszy nowowybudowany dom mieszkalny dla 32 rodzin niemieckich sprowadzonych z Rzeszy. Należy dodać, że domy przeznaczone dla Niemców, budowane są z zachowaniem komfortu i wygody.-

J Ę D R Z E J Ó W.

W powiecie jędrzejowskim zostało uwięzionych 16 rolników za niedostarczenie kontygentów zbożowych dla miejscowych niemieckich władz wojskowych. Uwięzionych uznano winnych sabotażu, mimo, iż stwierdzono jednocześnie, że nie mieli oni zboża na zasiewy oraz narzędzi i koni do uprawy roli.-

P U Ł A W Y.

Dowiadujemy się, że po wojennym zniszczeniu most drogowy na Wieprzu został odbudowany przez co umożliwiono bezpośrednią komunikację na szosie Dęblin - Puławy.-

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Dziś i codnia o godz. 11-ej i 16-ej słyszymy znany nam hejnał marjacki, zapowiedź dziesięciominutowej audycji radiowej w języku polskim z Krakowa i Warszawy. Głos spikera brzmi szczerze, tak jak zresztą każdy głos na rozkaz - w niewoli. I choć po polsku mówi, mówi jakoś obco. Obcość tę posiadają też i ulice Krakowa, któremu okupanci usiłują gwałtem i brutalną siłą nadać nowy charakter. Rozpoczęto zmianę nazwy ulic. Powstała nawet specjalna komisja, celem stwierdzenia, które z ulic noszą nazwiska Polaków, jacy swą sławę czerpią z walki z niemczyzną. Ta sama komisja zmienia dowolnie i te nazwy ulic, które posiadają związek z historją miasta i jego mieszkańcami.

Niemcy starają się zatrzeć przeszłość Krakowa i nadać mu charakter niemieckiego miasta. Niema jednak takiej siły, niema takiej mocy, aby nam wydrzeć z serca naszą dawną stolicę, z którą związanych jest tyle wspomnień zacementowanych historją Polski. Burzenie domów, niemczenie ulic, powiększanie placów (ostatnio na placu Dworcowym), fałszowanie historycznych faktów stanie się tylko tem mocniejszym związaniem nas z tym miastem, a naród w historii tem silniej zapamięta tę ciężką udrękę, ozem boleśniej dziś prześladować nas będą.-

P O L A C Y N A Z I E M I Ś W I Ę T E J.

Jerozolima, w lutym 1941 r.

Polska fala uchodźcza dotarła na południu do Palestyny i Egiptu, zebrała się już spora gromadka naszych rodaków, przybywających tu z krajów bałkańskich a nawet z Rosji Sowieckiej.

Dzięki opiece rządów angielskiego i palestyńskiego, wszyscy ci uchodźcy uzyskali zupełnie dobre warunki bytowania. Mieszkają oni częściowo w obozach, bądź też w domach prywatnych. Dostarczono im ubrania i środków utrzymania. Prawną opiekę nad Polakami sprawuje Konsulat Rzeczypospolitej Polski w Jerozolimie.

Do niezapomnianych uroczystości polskich, jakie ostatnio odbyły się w Jerozolimie - należy przeniesienie ognia z Grobu Świętego do obozu, zamieszkanego przez Polaków. Zapalenia pochodni w kościele Grobu Świętego dokonano nad zwyczaj uroczyście w otoczeniu polskich księży i zakonnic, a następnie biegiem sztafetowym młodzież doniosła płonące pochodnie do obozu. Pochodnią tą rozpalono ognisko, przy którym skupili się wszyscy Polacy śpiewając pieśni i wznosząc modły za pomyślność walki o wolność i za tych, co w walce polegli za Ojczyznę.-

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

KOMUNIKATY DOWÓDZTWA OBOZU.

K ą p i e l.

Podaje się do wiadomości mieszkańców obozu, że kąpiel jest obowiązkowa dla wszystkich. Zwolnieni od tego obowiązku mogą być tylko przez lekarza obozowego.-

P R Z E P U S T K I.

Komenda obozu przypomina, że z przepustek należy wracać punktualnie. W razie spóźnienia się grozi kara indywidualna i cofnięcie przepustek dla baraku, w którym jest zakwaterowany spóźniający się.-

O D P O W I E D Z I R E D A K C J I.

Kaz.S.- Bardzo chętnie skorzystamy z współpracy kolegi. Proszę dostarczyć nam artykuł i wiersze. Chcielibyśmy bardzo, ażeby jaknajwięcej kolegów współpracowało w Gazetce, gdyż jest to nasze pismo obozowe i dla nas wydawane. Każdy, kto ma jakiś temat ciekawy, powinien podzielić się z nim z kolegami.-

Mar.K.-Dziękujemy za uznanie, które jest nam nowym bodźcem do dalszej pracy. Chcielibyśmy, ażeby koledzy nasi mówili i pisali, co chcieliby widzieć w Gazetce. Zależy nam przecież, ażeby to jedyne nasze pismo stało się interesującem dla wszystkich i żeby je chętnie czytano.-

A P E L!

Redakcja zwraca się z gorącą prośbą o pomoc do kolegów, którzy mogą swą współpracą przyczynić się do rozszerzenia i upiększenia "Gazetki Obozowej". Potrzebni: humoryści, karykaturzyści, rysownicy, reporterzy z życia naszego obozu. Zgłaszać się należy do Redakcji "Gazetki Obozowej", barak 24, w godzinach 10 - 11.-

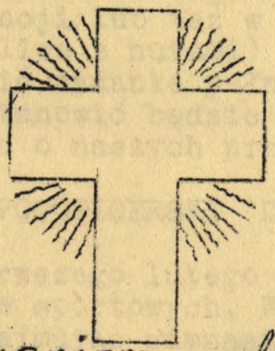

Msza święta.
codziennie o godz. 9-tej
w niedz. i święta o g. 9³⁰
z kazaniem, godz. 10¹⁵ bez kazania.
Spowiedź codziennie przed Mszą świętą.
Msza św. w szpitalu dnia 16 w niedz. odpr. będzie o g. 10-tej.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

K O N K U R S

Referat oświatowy dywizji ogłosił konkurs na napisanie rewii dla żołnierskiego teatru amatorskiego.

W a r u n k i k o n k u r s u

1.- rewia winna się składać z szeregu skeczów, piosenek solowych lub śpiewanych zbiorowo oraz wierszy (monologów); utwory te odnosić się powinny do życia dywizji na terenie Francji lub też na internowaniu, względnie poruszać aktualne tematy polskie i ogólnopolityczne;
rewia winna być utrzymana w tonie wesołym i zawierać może jedynie kilka wkładek sentymentalnych;
tendencja utworów winno być podtrzymanie na duchu i przedstawienie w sposób zabawny śmieszności oraz niedociągnięć w naszym życiu oraz wypadków politycznych;
2.- rewia może być opracowana przez spółkę autorską;
3.- czas trwania rewii winien wynosić 1 do 2 godzin;
4.- ilustracja muzyczna nie musi być oryginalna;
5.- nagrody pieniężne wynoszą:

I nagroda - 50 fr.
II nagroda - 30 fr.
III nagroda - 20 fr.

6.- referat oświatowy zastrzega sobie możność wykorzystania każdej z trzech nagrodzonych prac, oraz ewentualne poczynienie zmian w tych pracach;
7.- mogą być też nadsyłane pojedyncze wiersze, piosenki czy skecze, które w razie zakwalifikowania ich jako wkładki do rewii, będą nagradzane indywidualnie.

Prace należy składać w Redakcji "Gazetki Obozowej" (bud.24) w terminie do dnia 25 lutego b.r.-

ZBIERAMY PIEŚNI NASZEJ DYWIZJI

Przygotowuje się wydanie zbioru pieśni żołnierskich, utworzonych od chwili powstania dywizji, aż po dzień dzisiejszy.

Każdy, kto zna słowa piosenki żołnierskiej, powstałej na terenie Francji lub też w Szwajcarii, niech złoży ją na piśmie (jeżeli możliwe z nutami) w Redakcji "Gazetki Obozowej" (bud.24), aby umożliwić wydanie pełnego zbioru naszych piosenek żołnierskich, co stanowić będzie kiedyś i dla nas samych cenną pamiątkę do wspomnień o naszych przeżyciach wojskowych.-

KURS PODOFICERSKI DLA INSTRUKTORÓW SPORTOWYCH.

Od pierwszego lutego uruchomiono kurs podoficerski dla instruktorów sportowych. Wykłady odbywają się cztery razy w tygodniu obejmując gimnastykę i sport.

Kurs prowadzi p.William J o n e s.

Informacji udziela asp.Dyja w sekretariacie kursu (bud.61).-

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

1.000 POLSKICH KSIĄŻEK PRZYSŁAŁA YMCA Z WARSZAWY.

W najbliższym czasie biblioteka obozowa zostanie wzbogacona przez 1.000 nowych k s i ą ż e k p o l s k i c h do czytania, ktore zostaną nadesłane przez Polską YMCA z Warszawy. Odpowiednie zezwolenie uzyskano już od władz niemieckich i szwajcarskich

Należy podkreślić, iż pomoc ta nadchodzi w porę, kiedy obóz nasz powiększył się ostatnio o 1.500 nowych przybyszów, którzy niewątpliwie łakną polskiej książki.-

Pchr. D R A B L E C ZWYCIĘŻA W PING - PONGU.

W półfinałowych rozgrywkach ping-pongowych o tytuł mistrza obozu zwyciężył pchr.Drablec przed Kol.Prządką i Korzonkiewiczem.-

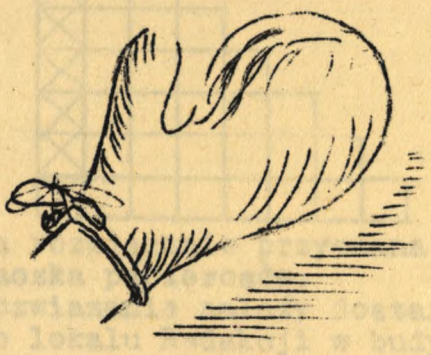

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie sekcja bokserska, która pod kierownictwem trenera będzie ćwiczyła amatorów boksu.-
Informacje i zapisy w bud.61.-

Wobec dużego zainteresowania kolegów piłką nożna, postanowiono zorganizować kilka nowych drużyn dla amatorów tego sportu. Zainteresowani mogą się zgłaszać w sekretariacie klubowym w bud.61.-

K.S.INTERNOWANYCH POLSKICH ZWYCIĘŻA F.C.BÜREN 6 : 1

Dnia 9 b.m. na boisku sportowym w Büren nasza drużyna piłkarska wystąpiła w składzie: Jaszczębski, Malik, Łyczak, Trybalski, Płatek, Kuzior, Sieszczchata, Bednarek, Trawiński, Patka i Czorych - rozgrywając mecz z F.C. Büren.

Przed meczem nasz Klub Sportowy ofiarował na pamiątkę pierwszego spotkania F.C.Büren pięknie rzeźbionego orła polskiego z paniątkową datą spotkania "9 luty 1941r.".

Mecz odbył się w wyjątkowo ciężkich warunkach terenowych, gdyż boisko przedstawiało błotnistą powierzchnię i gracze dosłownie grzęźli po kostki w rozmokłym gruncie.

Przebieg meczu był nas.: w pierwszych minutach dała się zauważyć przewaga naszej drużyny. Pomimo to lewoskrzydłowemu przeciwnikowi udało się przedrzeć przez naszą linię obrony i uzyskać pierwszą i jedyną bramkę dla drużyny szwajcarskiej. Już w dwie minuty poźniej Czorych zdobywa bramkę wyrównującą. Niedługo Bednarek uzyskuje prowadzenie dla K.S.Polskich Internowanych. Wynik do połowy meczu podwyższa jeszcze Trybulski strzelając karnego, który nieuchronnie grzęźnie w bramce przeciwnika. Po przerwie - mimo zaciętej obrony sąmpatycznych przeciwników-zdobywają dla nas bramki Bednarek , Trawinski i Sierzchała ustanawiając tem wynik 1 : 6.

Całość meczu wypadła poprawnie, a dobra postawa naszych graczy zasłużyła sobie na sympatję mieszkańców miasta i licznie zebranych kolegów.-

http://rcin.org.pl

Rozrywki umysłowe

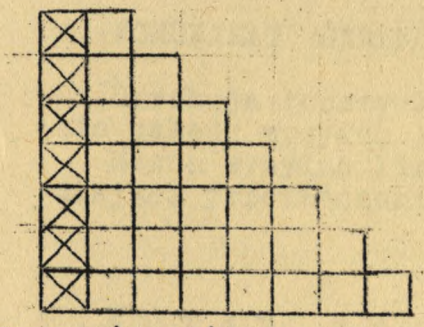

Z a d a n i e nr.3

Wpisać poziomo siedem wyrazów. Litery w polach oznaczonych krzyżykami - czytane pionowo dadzą rozwiązanie. Będzie to pocisk o popędzie mechanicznym.

Znaczenie wyrazów poziomych:
zaimek wskazujący; organ wzroku; inaczej ziemia uprawna; inaczej robota; imię męskie; inaczej wódz; urząd reprezentujący państwo na terenie innego kraju.

Za rozwiązanie przyznana będzie - w drodze losowania - nagroda paczka papierosów.
Rozwiazanie należy dostarczyć najpóźniej do dnia 20 marca b.r. do lokalu Redakcji w budynku 24.-

Rozwiązanie krzyżówki nr.1 : - s a m o l o t
Rozwiązanie krzyżówki nr.2 : - A l b a n i a

POROZUMIELI SIĘ.

Dwaj przyjaciele położyli się spać w jednym pokoju. Po chwili jeden mówi do drugiego:
- Piotrusiu!
- A co?
- Czy śpisz?
- Dlaczego?
- Bo gdybyś nie spał, pożyczyłbym od ciebie dziesięć franków.
- Śpię!

N i e p o m o ż e.

- Marysiu, co to ma znaczyć?... Widziałam, że całował cię w kuchni pocztylion. Od dziś, sama będę odbierała listy.
- To nic nie pomoże, proszę pani,- on pani i tak nie pocałuje.-

http://rcin.org.pl

Drogie Dzieci!

http://rcin.org.pl

Ostatnie wiadomości

W dniu 11 i 14 b.m. do obozu naszego przybyło łącznie 918 internowanych z następujących miejscowości: Scheunenbrun, Dieterswil, Wengi, Frauchwil, Schwanden, Schüpfen, Rapperswil, Hemriegen, Merzligen Werthof, Kapellen, Interlaken, Busswil i Jens.-

x

KOMUNIKAT DYREKCJI POCZTY POLOWEJ.

Dyrekcja Poczty Polowej podaje do wiadomości, że do Francji nie należy wysyłać listów poleconych, gdyż są one zwracane.
Można wysyłać listy i karty zwykłe, lecz dojście ich do miejsca przeznaczenia poczta szwajcarska nie gwarantuje.-

x

K u r s y j ę z y k a n i e m i e c k i e g o odbywają się obecnie w budynku nr.22 .-

x

"P A N N A - R E K R U T E M"

W sobotę - dn.15 lutego b.r. i w niedzielę dn.16-go lutego na scenie obozowego teatru żołnierskiego zostanie wystawiona wesoła komedia p.t.: "P a n n a - R e k r u t e m". Sztukę wystawia Koło Teatralne obozu.
Porządek przedstawień:
15 lutego, sobota,- godzina 15 dla żołnierzy szwajcarskich oraz dla kompanii polskich: 1-ej, 2-ej i 3-ej;
godzina 18.30 - dla kompanii 4, 5, 6-ej.
16 lutego, niedziela - godz. 15 dla kompanii: 7,8,9,10 i 11-ej
" " 18.30 " " 12,13,14,15.
U w a g a: z chwilą rozpoczęcia przedstawienia drzwi na salę będą zamknięte. W czasie przedstawienia palenie tytoniu na sali surowo wzbronione.-

"O J C Z Y Z N A S Z W A J C A R Ó W" - jest to tytuł odczytu, jaki wygłosi Ks.kapelan szwajcarski w sali teatralnej obozu bud.101 w dniu 17-go i 18-go lutego b.r. o godzinie 14-ej i 16-ej. Udział w odczycie kompaniami.-

K I N O P O L O W E wyświetlać będzie w sali teatralnej obozu film w dniu 19-go b.m. Bliższe szczegóły podane będą na tablicy ogłoszeń.-

W I E C Z Ó R A R T Y S T Y C Z N Y urządza w dniu 22 b.m. chór i orkiestra obozowa. Program i szczegóły podane będą na tablicy ogłoszeniowej.-

x

http://rcin.org.pl

Numer niniejszy zawiera 12 stron tekstu i 7 rysunków
Ilustracje i okładkę wykonał kpr.Edward S t a c h o ń

Redakcja i Administracja "Gazetki Obozowej" mieści się w bud.24
Godziny przyjęć: od 14 do 15 i od 18 do 19 w poniedziałki

R e d a k t o r - pchr. Jerzy M o c h n a c k i

Redakto odpowiedzialny "Gazetki Obozowej" - Oficer oświatowy obozu

http://rcin.org.pl